

# Czcij ojca swego i matkę swoją

*Kto czci ojca, zyskuje odpuszczenie grzechów, a kto szanuje matkę, jakby skarby gromadził. Kto czci ojca, radość mieć będzie z dzieci, a w czasie modlitwy swej będzie wysłuchany. Kto szanuje ojca, długo żyć będzie, a kto posłuszny jest Panu, da wytchnienie swej matce. Synu, wspomagaj swego ojca w starości, nie zasmucaj go w jego życiu. Kto porzuca ojca swego, jest jak bluźnierca, a przeklęty przez Pana, kto pobudza do gniewu swą matkę. Tak poucza Pan Bóg w Księdze Syracha. Drodzy Rodzice, ileż to razy na naszym placu kościelnym odzywa się dzwon św. Józefa. To Wasz syn czy córka pragnie w ten sposób wydzwonić i wyprosić łaskę dla swego tatusia czy mamy. W ten sposób też okazuje dziecko cześć nie tylko św. Józefowi, ale wzywa opieki Wzorowego Ojca, Oblubieńca Maryi, dla obecnych czy nieobecnych w domu rodziców. Św. Jan Paweł II w adhortacji o Rodzinie napisał: Rodzina jest pierwszym kościołem domowym, w którym kształtuje się odpowiednia osobowość każdego człowieka. Oczywiście należy się Wam Rodzice uznanie i wdzięczność za nieustanne rodzenie Waszego dziecka do dojrzałego życia, ale pamiętajcie, że jesteście także odpowiedzialni przed Bogiem za wychowanie i wprowadzenie dziecka w świat wartości duchowych. Papież mówił: Tylko modląc wspólnie z dziećmi, Ojciec i Matka zstępują w głąb serc swych dzieci, pozostawiając tam ślady, których nie zdołają zatrzeć późniejsze wydarzenia życiowe. Zakonnik o. J. Augustyn radzi: Dziecko potrzebuje dzielić z ojcem i matką swoją codzienność. Każdego dnia rodzice czynią wkład do ?banku wspomnień? swoich synów i córek, ponieważ z tego wkładu będą czerpać one przez całe późniejsze życie, gdyż czasu*



*poświęconego dziecku nie da się niczym innym zastąpić, żadną grą komputerową lub kieszonkowymi uciechami.* Przecież każdy z nas, właśnie z tego powodu, z zamięłowaniem powraca myślą w czas swego dzieciństwa. Nieraz to wspomnienie wakacyjnych żniw, zbierania jagód czy grzybów w leśnym powietrzu, wspólne zbijanie płotu, tapetowanie, czy przygotowywanie posiłków. A jeszcze bardziej pamiętamy jak rodzice uczyli nas modlitwy ? przez to dali nam podłoże do wiary, która nieraz okazała się ratunkiem w życiu doczesnym, a na pewno jest przepustką do życia wiecznego. Blanka, matka świętego Ludwika, króla francuskiego, mawiała do syna: *Dziecko moje, kocham cię, jak tylko może kochać matka, ale wolałabym cię widzieć konającego u moich nóg, niż gdybyś kiedykolwiek popełnił choćby jeden jedyny ciężki grzech.* Później wyznał święty król, że te słowa matki były mu wśród pokus tarczą obronną. I wiemy, że to właśnie rodzice, mieli decydujący wpływ na dusze tych dzieci, które później zostały świętymi. Wystarczy wymienić wielkich Kościoła, którzy swoją świętość zawdzięczają matce: np. św. Augustyn ? św. Monice, św. Grzegorz Wielki ? św. Sylwii, św. Benedykt ? św. Abundancji, św. Dominik ? św. Joannie, św. Gertruda ? św. Elżbiecie itd. I jeszcze jedno, kiedy Twój syn czy córka, powie Ci, że myśli o powołaniu, to otocz wtedy swoje dziecko serdeczną modlitwą, i ciesz się, że sam Bóg zapukał do drzwi Twego domu.

**Ks. Mariusz**